



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRZYKRETA WYNOŚĆ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie-
nie do domów. Zagranicą; za markami pocztowymi, dopłaca się
miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem
dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisy nadsył. redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettlowy jednoszpaltowy lub jego miejsce
Nadane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop.
25, na 4 kol. po kop. 30. Brodne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtań-
sze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omini o 50 proc. dro-
żej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRZYKRETA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kolegiarnie, kantory
i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Plany angielskie.

„Deutsche Warschauer Zeitung” o-
głosiła artykuł, który podajemy w
dostojnym przekładzie:

„W jaki sposób będą mogli Niem-
cy zapłacić za olbrzymie, wyrządzo-
ne przez siebie szkody? — zapytuje
Francis Gribble w majowym zeszy-
cie „Nineteenth Century”.

Podług dorywczych obliczeń, moż-
na określić obecną sumę odszkodo-
wania wojennego na rzecz Anglii i
jej sprzymierzeńców na 30 miliardów
funtów sterlingów. Suma ta wzrasta
z dniem każdym i może w razie
dłuższego trwania wojny osiągnąć
cyfry 60 miliardów i więcej.

Lecz Niemcy nie mogłyby zapła-
nić nawet najniżej oszacowanego od-
szkodowania „nawet w tym wypadku,
gdymy można było spieniężyć wraz
z ziemią—ogólną własność Niemiec,
ocenianą przez statystyków na 17 i
pół miliardów oraz sprzedać wszyst-
kich mieszkańców jako niewolników
na rynkach wschodnich!”

Ale Niemcy muszą zapłacić nawet
gdymy „kanclerz, cesarz, albo jaki in-
ny Hohenzollern, v. Bissing, v. Bue-
low albo ktokolwiek tylko ponosi od-
powiedzialność za zbrodnie w Belgii,
nieśli się ograniczyć do jednego na-
tok ubrania i do jednorazowego dzien-
nie posiłku”.

Bez wątpienia należy zażądać od
Niemiec oprócz odszkodowania wo-
jennego—odbudowy wszystkich zbu-
rzonych budynków w Belgii, wyna-
grodenia za zniszczenie dzieł sztuki
w Lovanium i gdzieindziej, wycofa-
nia za gotówkę puszczonych w obieg
w Belgii pieniędzy papierowych, zwró-
cenia wszystkich kar i podatków wo-
jennych, ściągniętych z gmin w Bel-
gii, opłacenia wszystkich robót przy-
musowych, odszkodowania za rekwir-
owane towary, za straty poniesione
wskutek uwięzienia, odszkodowania
dla rodzin pozostałych po zabitych
przez Niemców, wynagrodzenia za
zradzieńce popełnione przez oficerów
i żołnierzy, zapłacenia kosztów, po-
niesionych przez rząd belgijski na
obronę neutralności jakoteż wynagro-
dzenia za szkody w handlu i rolnio-
wie.

Chociaż Niemcy nie będą mogli
wszystkiego zapłacić, to jednak będą
mogły w części odpowiedzieć tym
żądaniom. Ale w jaki sposób? So-
cjalne przeprowadzony bojkot handlu
niemieckiego spowodowałby ich nie-
wypłacalność. Przeciwnie, roztop-
ność wymaga, aby maszyny niemiec-
kie puszczono w ruch i w ten sposób
dano w pełni zajęcie pracy niemiec-
kiej.

Jeżeli zubożałe Niemcy mają pla-
cić odszkodowanie wojenne, to nale-
ży im w tym względzie dopomóc,
gdymy tylko przez handel mogą dostar-
czyć pieniądze. „Wszelkie utrudnie-
nia w tym kierunku byłyby tem sa-
mem, co zarzycanie kury, która zno-

si złote jaja na korzyść całego świa-
ta”.

Oczywiście skonfiskuje się złoto ze
skarbcza państwowego, wynoszące o-
becnie 123 miliony funtów. Również
konfiskacie ulegną towary, nagroma-
dzone w niemieckich składach, dzieła
sztuki z muzeów, klejnoty jubilerów
i depozyty bankowe.

„Wszystkich Niemców, nie wylą-
czając cesarza i kanclerza, należy po-
zbawić majątku bez miłosierdzia i nie
pozwolić im opuścić kraju tak długo,
dopóki nie zapłacą swego długu”.

Ale jeszcze inne środki są potrze-
bne. Państwa, należące do czwórpo-
rozumienia nie mogą ponieść szkody:
po pierwsze — w swem rolnictwie i
bogaćwie ziemnem; po drugie: w ko-
munikacji kolejowej, kanałowej itd.;
po trzecie — w maszynach fabry-
cznych i po czwarte—w pracy ludno-
ści. W tym celu państwa czwórpo-
rozumienia obejmą w sferę swych in-
teresów Niemcy, może i Austrię, Tur-
cję i Bułgarię. Sfera interesów wie-
skich, serbskich, czarnogórskich bę-
dzie na południowym wschodzie, na-
omiast sfera angielska, belgijska, ro-
syjska i japońska rozciągnie się na
same Niemcy.

Ten zatrzyma kolonje, kto je za-
jął, zmienia właściciela Alzacja i Lo-
taryngja, będzie odbudowana Serbja,
Belgia otrzyma Akwizgran itd. W ten
sposób nastąpi pedział między sprzy-
mierzonych—żeglugi, kolei, kanałów,
kopalni, fabryk chemicznych, cukru,
cementu itd.

Przytem robotnicy i lud niemiec-
ki mogą tylko zyskać. W Niemczech
eksploatowanych w ten sposób przez
kapitalistów państw sprzymierzonych,
mogą liczyć na stałą, rozumnie wy-
nagrodzoną robotę, zwłaszcza, że bę-
dą wybawieni od przymusowej służ-
by wojskowej.

Naczej jednak będą żyli niemiec-
cy miljonerzy. Oni to ucierpią. „Zy-
ski Ballinów, Rathenauów, Thyseów
i Kruppów popłyną w przyszłości do
kieszeni tych ludzi, którzy zubożeli
wskutek niegodziwości niemieckich.
Dla takich, jak Ballin, Rathenau lub
Thyssen znajdzie się niejedna sposo-
bność dobrze zapłaconej pracy w re-
dzaju zajęcia dozercy lub kierownika
oddziału, o ile tylko zechcą się tego
poddąć.

„Cały ten plan, kończy p. Gribble,
nie może być ze strony niemieckiej
uważany za idealny, jest on jednak
w każdym razie znośniejszym od ka-
żdego innego, któryby był podykto-
wany przez sprawiedliwość”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 16 czerwca:

Wschodni plac boju.

Armja generała hr. v. Bothmera
odparła całkowicie kilka nataró ro-

ryjskich, prowadzonych gestemi fala-
mi pod Przewłoką i na północ od niej.

Zachodni plac boju.

Poza walkami artyleryjskimi i
przedsięwzięciami patrolów nie wy-
darzyło się nic.

Balkański plac boju.

Na terenie operacyjnym wojsk nie-
mieckich nie zaszły żadne zmiany.

Nasze dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 14 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Na południu od Bojanu i na pół-
nocy od Czerniowiec odparto ataki
Rosjan.

Na południu od Prypeci, przy nie-
zmienionej sytuacji, nie wydarzyło
się nic ważnego.

Na południu od Baranowicz, wczor-
raj przed południem wojska niemiec-
kie i austriacko-węgierskie znajdowa-
ły się w ogniu najcięższych dział ro-
syjskich. Wieczorem nieprzyjaciel u-
derzył na stanowiska nasze, wszędzie
jednak został pobity zupełnie. Pod ko-
niec artylerja przeciwnika strzelała
do uciekających za powrotem mas ro-
syjskich.

Włoski plac boju.

Położenie jest niezmiennione. Nasze
łatawce morskie napady ponownie na
dworzec kolejowy i urządzenia kole-
jowe w San Giorgio di Nogaro, oraz
na wewnętrzne forty Grado.

Albański plac boju.

Nic nowego.
Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefel
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13
czerwca:

Po południu:

Na prawym brzegu Mozy wznowili
Niemcy pod koniec wczorajszego wie-
czoru ataki swe w odcinku ogólnym
na zachód od folwarku Thiaumont.
Wtargnęli w niektóre wysunięte czę-
ści naszych pozycji na wschodnich
zbooczach wzgórz 221. Pożatem wszel-
kie ataki niemieckie załamały się w
naszym ogniu. Na lewym brzegu rzeki
trwa nadal ogień artyleryjski w o-
kolicy Chattancourt.

Wieczorem:

Na froncie północnym od Verdun
nie było żadnej czynności piechoty w
ciągu dnia. Ostrzeliwano z przerwami
w różnych odcinkach na wschód i za-
chód od Mozy. Zresztą przebieg dnia
spokojny.

Kolosalna bitwa.

Na konferencji sąrodowej partji
robotniczej w Budapeszcie, prezes mi-
nistrow hr. Tisza wspominał o kole-
salnej bitwie na północno-wschodnim
placu boju i o miejscowym powodze-
niu atakującego nieprzyjaciela, o któ-
rem zamilczeć nie można bez zawi-

nienia przeciw szczeroci wobec samych siebie i wobec narodu.

Zdaniem prezesa ministrów są to epizody znaczenia przemijającego wobec wielkich wypadków od początku wojny. O ile członkowie wolno przewidują przyszłość, wypadki te nie wywrą wcale wpływu na wynik wojny. Słowa Tiszy przyjęto z żywym zadowoleniem.

Pod Verdun.

W komunikacie urzędowym francuskim z wtorku po południu zaznaczono, że wojsko niemieckie w kierunku wysuniętych naprzód częściach stanowisk francuskich posunęło się naprzód i zajęło wschodnie zbocza wzgórza 821.

Na morzu Bałtyckim.

Biurowolffa donosi: W nocy z d. 18 na 14 b. m. niemiecki okręt pomocniczy „Ermann“, zaatakowany w zatoce Nordkoeping (na południowy-wschód od przystani stokholmskiej) przez 4 kontrtorpedowce rosyjskie. Po dzielnej obronie na statku wybuchł pożar. Załoga wysadziła statek w powietrze. Komendant i część załogi zdołała się uratować.

Sytuacja w Rumunii.

Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Bukaresztu, że znani stronnicy koalicji, Take Jonesku i Filipescu, zamierzają wznowić hałaśliwe demonstracje uliczne za wystąpieniem zbrojnym Rumunii. Hasło dał już organ Filipescu „Epoka“.

Pismo zaznacza, że Rumunja porozumiała się już z Rosją, wobec czego nie wolno jej zajmować stanowiska neutralnego. Rzekome to porozumienie jest jednak tylko wynysiem Filipescu, przeznaczonym na zaogrodzenie oburzenia z powodu wejścia Rosjan.

Narada wojenna w Londynie.

W artykule wstępnym zwraca „Times“ uwagę na ważność londyńskiej narady wojennej i pisze między innymi: „Więcej niż kiedykolwiek potrzeba teraz ścisłego współpracownictwa wszystkich sprzymierzeńców. Wojna na froncie zachodnim wkroczyła w okres krytyczny, jeżeli nie zagrożąca. Zdobyte fortu Vaux zbliża, przynajmniej do otwarcia, nieprzyjaciela do Verdun i pomimo całego podziwu dla obrońców Verdun nie możemy zaprzeczyć faktowi, że nieprzyjaciel zyskał na terenie.

Nadzieje Anglii.

Angielska opinia publiczna koncentruje się obecnie całkowicie na terenach walk. Gorąco omawiana jest nowa ofensywa rosyjska, skierowana przeciwko Austro-Węgrom. Dzienniki wyrażają się, iż sukcesy rosyjskie na wschodzie przyczyniły się do „decydującej zmiany przebiegu wojny“, pomimo sukcesów niemieckich na terenie zachodnim.

Powołanie studentów.

Z Petersburga donoszą: Ogłoszono ukaz o powołaniu do szeregów słuchaczy wszystkich wyższych zakładów naukowych. Powołano studentów uregulowanych w r. 1892 i wcześniej, studujących na pierwszych dwóch kursach, z wyjątkiem studentów wydziału lekarskiego, którzy będą powoływani i w miarę potrzeby.

Walki w Afryce wschodniej.

Generał Smuts donosi: Kolumna Hanningtona zajęła ważną stację Mombi, wypierając z tamąd nieprzyjaciela. Zdobyto przytem karabin maszynowy. Kolumna Hoskingsa zajęła Mkalamo, położone o 14 mil na południowy zachód od Mombi, odrzucając siły znaczne na południe. Straty nasze są nieznaczne. Na granicy południowej pułkownik Roberts zaatakował nieprzyjaciela w górach Porotu. Pułkownik Murray zajął Bismarcksburg.

Nowy gabinet włoski.

Prezes ministrów Boisselli uformował już nowy gabinet włoski. W gabinecie tym protegowany Anglii Sonnino pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Bissolati zaś obejmie tę rolę ministra skarbu.

Konfiskowanie pocztu przez Anglików.

Parowiec „Frederik VIII“, który dnia 12 b. m. przybył do Carystjanji, donosi, że był zatrzymany przez władze angielskie w Kirkwall 38 godzin i że zdjęto z niego 900 worków pocztu neutralnej. Poza tem władze angielskie aresztowały 2 palaczy parowca, Niemców.

Sazonow o Polsce.

Z Londynu donoszą, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, w wywiadzie z przedstawicielem, redakcji „Timesa“ powiedział między innymi, co następuje:

„Polacy nie mogą oczekiwać, abyśmy mogli w momencie tej strasznej walki już nie na życie, lecz na śmierć, nakreślić im szczegółowy program przyszłości Polski, wiedząc oni jednak już teraz, że otrzymają autonomję, odpowiadającą zadaniom ich przyszłego życia na wolności i dobrobytu ekonomicznego. Drogą tą jest nieodwołalna“.

Legjony na Wołyniu.

Do biura Wolffa donoszą z wojennej kwatery prasowej: W krajach neutralnych pojawiła się ze złością rosyjskich władz, jakoby legjony polskie zupełnie zostały zniszczone lub też wzięte do niewoli. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Legjony polskie były się bardzo dzielnie i odparły wszystkie ataki rosyjskie.

Z Piotrkowa.

Zamknięcie magistratu w Piotrkowie. W Piotrkowie z powodu podania się do dymisji wszystkich radnych podjął rozważania budżetu na rok 1916 zamknięto wszystkie sekcje magistratu.

KRONIKA

Dzisiejsza konferencja.

Dziś w sobotę 17 czerwca o godz. 7 po poł. w sali przy ul. Szkolnej 18 odąłżisz się 7a z kolei konferencja filozoficzna ks. prof. J. Wojtkiewiczza.

Z żałobnej karty.

W tych dniach zmarł w Warszawie s. p. Ksawery Natyni towarzyszył sztuki drukarskiej, kilkuletni pracownik drukarni częstochowskich, ostatnio pracujący w zakładach naszego „Gońca“, ząąd na krótko przed wybuchem wojny wyjechał do Warszawy.

Zmarły, dzięki zaletom swego prawnego charakteru cieszył się sympatią współtowarzyszów pracy, którzy też z wielkim smutkiem przyjęli wieść o jego zgonie.

Z kuchni Dorażnej Pomocy.

W kuchniach Dorażnej Pomocy w czasie od dnia 4-go do 10 ozerwca 1916 r. wydano obiadów:

w kuchni nr. 1	—	9.982
„	nr. 2	— 9.134
„	nr. 3	— 3.854
„	nr. 4	— 12.929
„	nr. 5	— 1.455
„	nr. 6	— 868

Ogółem w sześciu kuchniach wydano obiadów 38.222.

Zapomóg wydano dla 273 rodzin od d. 4 | 6 do d. 10 | 6 wł., na sumę rb. 2.806 kop. 50.

Z parku.

Stróża parkowi otrzymali nowe mundurowanie w postaci jasno nie-

bieskich bluz z kołnierkami koloru amarantowego i czapki niebieskich z herbem m. Częstochowy.

Zakaz korespondencji pocztowej.

Zakaz taki zawiera nr. 35 „Dziennika Rozperządzeń“. Zakaz ten dotyczy wszelkiej komunikacji pocztowej między ludnością cywilną, w generalu gubernatorstwie warszawskiem, a wojskowymi na terenie, podległym władzy wodza naczelnego na Wschodzie, jako też między wojskowymi w generalu gubernatorstwie a ludnością cywilną na terenie, podległym władzy wodza naczelnego na Wschodzie.

Zabójstwo.

Władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie o zabójstwie kierownika policji w Dąbrowie wachmistrza bandarmów austriackich Józefa Ringla, dokonane przez niebezpiecznego bandytę, Szczepana Loenza, który był pierwotnie rzeźnikiem koni, a potem służącym na folwarku pod łą szczywem nazwiskiem Ignacego Pierchańskiego lub Stefana Otrębskiego. Za winnym rozesłano listy gończe.

Biblioteka im. Hugona Kołontaja.

Do szeregu bibliotek częstochowskich, istniejących przy różnych miejscowych instytucjach i wypożyczających książki członkom, jako to: Parafjalna św. Zygmunta, Towarzystwa Szerzenia Wiedzy, Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, Towarzystwa Dobroczyńców dla Chrześcijan, Stowarzyszenia Kupców Polskich itd. zaliczyć należy dobrze zaopatrzoną bibliotekę imienia Hugona Kołontaja przy częstochowskim Stowarzyszeniu speżywczym pod firmą „Nasza piekarnia“.

Impresario w opałach.

Od kilku dni budził w Częstochowie ogromną sensację przybyły z dalekich stron impresario kinematograficzny, Henryk Drankow, czy Dankow, bo rozmawiać się nazywał, a mówiący wszędzie i zawsze jedynie po rosyjsku, podobno syn milionera z Moskwy.

Natychmiast też rozbił swe namioty w teatrze „Corso“, jako ekscentryczny, pełen pomysłów przedsiębiorca miał ściągając tłumy publiczności. Sprowadził też króla polskich humorystów kazał rozlepić afisze swe wszędzie, gdzie tylko było kawałek miejsca, starał się o uprzyjemnianie pobytu publiczności w swym teatrze tonami orkiestry dętej, której kazał tak głośno grać żeby, jak mówił było słychać.

Ale niedługo to trwało. Po wielu przygodach dostał się on do oddziału dla umysłowo chorych w szpitalu na Zawodziu pod obserwację lekarską.

90 do 110 procent na mydle.

Dobrze prosperujące interesa prowadzi bardzo wielu handlarzy na tak zw. mydle zimnem. Mydło to w hurtowej cenie t. j. za 32 funty kosztuje rb. 24 — czyli po 75 kop. za 1 funt. W sprzedaży detalicznej natomiast, spotyka się ceny od rb. 1.40 do rb. 1.60 za funt, czyli o 90 do 110 procent drożej.

Mając na względzie kupno większej ilości w jaką zaopatruje się składnik lub choćby przedziwny większy sklepik spożywczy, który przy kupnie 10 ciu kamieni otrzymuje mydło to po kop. 68.75 za 1 funt, zysk przechodził żdzierstwo, przy którym sprzedający zarabia do 140 procent.

Zwraca się przeto uwagę kupujących, iż obowiązującą cenę mydła twardego rb. 1.60 kop. za funt rozu-

mięć należy za mydła gorące, z których najpospolitszymi w Częstocho wie są mydła Dobosza, Dziubasa, Schichta oraz mydła holenderskie, sprzedawane dotychczas od rb. 2.40 do rb. 3 za 1 funt, mydła zaś zimne zaliczyć należy do mydeł miękkich (stare) których cena komitetowa wynosi kop, 80 za funt. A.W.

— 0 —

Wielka Kwesta.

Rezultat kwesty.

Ogólny rezultat kwesty wobec dzisiejszych warunków znacznie odbiega od cyfr, znanych nam z poprzednich kwiatków. Nie wiadomo jeszcze, jaka jest wysokość całej sumy, zebranej do woreczków, z dotychczas jednak obliczonych na półtorę setki 24-ch woreczków wnosić można mniej więcej do słabej całości. Te też tembardziej należy powtórzyć:

RATUJCIE DZIECI!

Najważniejszemu naszemu zadaniu, wychowaniu dzieci, poświęcamy najmniejszą uwagę.

Zajmujemy się bankowością, finansami, podatkami, budujemy pomniki, gmachy sądowe, więzienia, lecz sprawę rasy, przyszłego pokolenia, zdrowego na ciele i umyśle potomstwa pozostawiliśmy przypadkowi lub dobroczynności.

I dzisiejsze zabiegi naszej Kwesty noszą niewłaściwy charakter filantropji, podczas kiedy w rzeczywistości spełniamy tylko złe i niekompletnie obowiązki święte, lecz dotychczas niezrozumiany.

Każdy ojciec twierdzi, że pracuje jedynie dla swych dzieci, a cały złożony kompleks narodowy nie pojmuję swych obowiązków rodzicielskich względem całej dziatwy, swej przyszłości i nadziei.

Dbać o dzieci jest naszą powinnością narodową i ojcowską!

Naród jest bowiem ojcem, którego cała działalność i cała praca powinny być skierowane dla dobra dziecięcia, przyszłego pokolenia.

Zapisy pań kwestarek.

Panie, pragnące w myśl hasła „Ratujcie dzieci” przyczynić się w miarę możliwości do zanego dzieła przoszone są o zapisywanie się na listę kwestarek niedzielnych w sklepie przy ul. Panny Marji Nr. 32 od g. 6 do 6 wiecz.

W innych miastach, jak się dowiadujemy chętnych jest tysiące, a więc i Częstochowa chyba się swych mieszkank nie powstydzi.

Składki na listę.

Ze złożonych dotychczas list ofiar imiennych okazuje się, że najwięcej zebrali na swą listę rb. 42 pp. Mieczysław Weber i Aleksander Zieliński.

Sprzedaz znaczków po rublu.

Wobec wielkiego popytu na znaczki rublowe, zwalnijające od karoty, Komitet postarał się o nowy ich zapas. Od wczoraj też rozpoczęto w sklepie Komitetu przy ul. Panny Marji nr. 32 na nowo ich sprzedaż, która idzie nader rażno, gdyż nikt sobie zarówno ze względu na szlachetny cel, jak i na własny spokój podczas niedzielnej Kwesty tego sprawunku nie odmawia.

Odazwa do młodzieży szkolnej.

Ogólno-krajowy Komitet kwesty „Ratujcie dzieci” w Warszawie zwraca się do młodzieży szkolnej z odezwą następującą:

Za parę dni opuścicie mury szkolne. Do zielonych łąk i pól, do zacisznej domowej, wróćcie po trudach i znoju, i mimo ogromu nieszczęść,

które na kraj nasz spadły, w młodych sercach Waszych niesiecie radość życia i wiarę jutra. W tej pięknej chwili Wasze stajemy z gorącą prośbą: Pomóżcie nam w pracy morderczej a świętej i zbierzcie grosz jakis na te najbiedniejsze dzieci, dla których obce radość i wesele. Jeżeli z piersi Waszej przepelnionej w chwilach dziejowych potężnym uczuciem, rwie się ku niebu wielki głos: „Jeszcze nie zginęła” — to pamiętajcie, że każde maleństwo, które odejdzie z tej ziemi, to naszej Matki część, która już zginęła i nie powróci. Jeżeli za każdą piędź ziemi oczyste nie sądzono nam walczyć pierś-przy pierś, to tembardziej należy walczyć o każde istnienie. A gdy zebrany grosz ofiarny odniesiecie nam, mówiąc przez lzy szczęścia: „Jeszcze nie zginęła...” — my Wam „Bóg zapłać” odpowiemy i imieniu tych, których dobroć serce Waszych pozwoli przetrwać nędzę i burzę aż do świtania.”

Z wystawy pamiątek polskich

Przez obie wystawy, umieszczone w pawilonie Muzeum Hygienicznego pomimo niepomyślnej pogody przewinęło się w ciągu ostatnich dwu dni znów kilkaset osób interesujących się bądź to postępem polskiego szkolnictwa, bądź — wspomnieniami dziejów ojczyznnych, ucieleśnionymi w pamiątkach dawnej świetności.

Między innymi wiele osób zatrzymało się z zaciekawieniem przed gablotką, mieszczącą polskie bronzy, relikwiarz z XVI wieku, brewiarz mistej roboty, wreszcie eksponat, przy którym widnieje kartka z napisem „Rączka z kości słoniowej od laski Jaxy Dębickiego cześnika Wiślickiego”.

Niestusznie więc pisze nam p. Aleksander Jaxa — Dębicki, geometra przysięgły, że w „Goncu” w rzucie oka na wystawę „dopuszczono się fałszu, którego sprawozdawca nie mógł zacerpnąć z karty opisującej dany przedmiot, bo ta jest sformowana z zupełną ścisłością podaną przez właściciela przedmiotu”.

Skoro więc sam nasz korespondent jako właściciel tej pamiątki rodzinnej” stwierdza, że kartka, mówiąca o cześniku „jest sformowana z zupełną ścisłością” podaną przez niego samego, zatem stawiany nam zarzut fałszu nie wytrzymuje krytyki.

W liście do nas właściciel laski pisze, że jestto pamiątka, wbrew kartce nie po cześniku i, lecz po stolniku Wiślickim Janie Jaxa-Dębickim, nie Dębskim, jak byłe wskutek niedopatrzienia zamieszczone.

Wczoraj w piątek zwiedzili wystawę zbiorowo uczniowie gimnazjum T. O. S. dyr. Płodowskiego, którym szczegółowych objaśnień udzielił prócz dyżurnych członków Komisji również towarzyszący wycieczce przełożeni.

Również zwiedzały wystawę dwie klasy gimnazjum p. W. Chrzanowskiej.

Nadmienić należy, iż cena wejścia dla grup zbiorowych wynosi na obie wystawy łącznie po 5 kop. od osoby.

Z teatru.

Wystawiony we czwartek po raz wtóry „Dowód wdzięczności narodu” zgromadził licniejszą niż na premjerę publiczność, a po uśnięciu niektórych usterek był gorąco oklaskiwany przez wszystkie 3 akty z działkami mazurzystami w osobach pp. Jad. Szymkowiakowej, S. Egerowej, H. Rypalskiej, J. Grochowskiej i pp. Z. Grochowskiego, A. Grochowskiego, St. Szadurskiego i M. Ziemskiego.

Ze śpiewów solowych jedynie p. H. Malinowska wskutek niedomagania

głosowego śpiewała mniej, niż na pierwszym przedstawieniu.

Sądzymy, że ze względu na poniesione już koszta wystawy itd. należałoby „Dowód wdzięczności narodu” ukazać bardzo szerokim sferom na przykład w niedzielę w sali „Ogniska Robotniczego” po cenach bardzo popularnych.

Z Wielkiej Kwesty w Blachowni.

Komitet Wielkiej Kwesty w Blachowni, złożony między innymi członkami z miejscowego proboszcza ks. Zmysłowskiego, jako przewodniczącym, oraz z zaproszonego przezeń dyrektora fabryki „Blachownia” p. Steinigera, wpłynął na to, aby zaniechać odczytów o Konstytucji 3 maja i żywe słowo ograniczyć do przemówienia kapłańskiego wyłącznie o akcji dobroczynnej.

Z Wielkiej Kwesty w Hutkach gm. Rększowice.

W poniedziałek 12 czerwca o godz. 4 po poł. jak po wszystkich gminach i wsiach tak i w Hutkach naznaczony był Odczyt, który wygłosić miał miejscowy nauczyciel p. Andrzej Koperkiewicz. Na odczyt ten nikt z włościan nie przybył, zawdzięczając agitacji pewnej grupy gospodarzy, na których czele stał Jan Świąkowski, Jan Bazan i Górniak.

Objaw to bardzo smutny i godny napiętnowania że w tak ważnym czasie są ludzie, którzy ograniczają działalność młodych prelegentów.

J. S.

Dzisiejszy program.

Wystawy.

Przez cały dzień z wyjątkiem godzin obiadowych 12 — 2 zwiedzanie Wystaw: pamiątek polskich i szkolnej w gmachu Muzeum Hygienicznego w nowym parku. Wejście 25 kop. od osoby, a dla wycieczek zbiorowych po 5 kop. od osoby.

Popisy.

O godz. 5 po poł. w razie pogody pomyślnej znów zapelnia się tłumami publiczności boisko przy ul. Jasnej, na które cenę wejścia obniżono do 5 kop. W piątek do godz. 6 wiecz. w sklepie Komitetu wymieniano poniedziałkowe bilety za dopłatą tylko 10 kop. na nowe.

Program dzisiejszy zapowiada popisy skautów i skautek oraz uczenia szkół żeńskich.

Koncert.

Wieczorem o godz. 8 w sali Straży Ogniewej koncert „Lutni” o nadzwyczaj bogatym programie z udziałem chóru 150-ciu uczniów gimnazjum T. O. S. Afisz nadto zapowiada między innymi mieszane chóry „Lutni”, orkiestrę „Lutni”, oraz deklamację męską.

Grodzisko

POD KŁOBUCKIEM

nap. Stan. Rumszewicz.

Opowiada, iż za polskich czasów stał tutaj zamek, który potem zapadł się w ziemię. W kilku miejscach grodziska znajdują się dość porybne przez poszukiwaczy skarbów, bo według podania, w grodzisku zakopane są skarby. Pieniądże to często o zmaroku zwłaszcza błyszczą się. Oto w tym roku koło 8 dębów, na rogu po za obrębem grodziska w części południowo-wschodniej, ukazał się duży płomień niebieski, to paliły się jakoby pieniądze.

Również widziane płomienie, w miejscu gdzie dziś leżą dęby zwalone.

Dawnie w grodzisku straszło. Oto opowiada starszka 90-cio letnia. Przed 60 laty, gdy była jeszcze pańszczyzna, o zmaroku mała jej wraz z

bratem, zaprzagisz krowy do wozu, wyjechał do zamczyska po siołkę, której nie było wolno zbierać. W tem coś strasznego, tajemniczego przestraszyło krowy, które uciekły. To „coś” polamało im grabki i opakię (koszyk). Kmiotkowie uciekli, gubiąc po drodze kapelusze.

Teraz już nic nie straszy.

W czasie powstania r. 1868 Grodzisko wraz z Zagórzem należało do Lemańskiego. Staruszka, dawna dworka Lemańskiego, opowiada, iż był to pan dobry, gdy biedny potrzebował zarobku, to Lemański dawał mu pracę koło siągów. Gdy przyszli do Zagórza powstańcy, żądając pieniędzy Lemański zaproponował im pracę koło siągów. Za to nieobywatelski traktowanie ogólnej sprawy narodowej powstańcy według słów staruszki powiesili dziedzica na haku.

Teraz jeste rozkoszne tu ustroenie. Jasnozielone korony dębów, ozłoczone promieniami słońca, tworzą zwartą, seledynową kopułę, przez którą tylko zrzadka lazur niebios prześwieca.

Prócz dębów rośnie tu także kilka świerków i sosen, lipa, leszczyna, krzaczki jałowcu i jaszyn. W rowie wśród mokradeł rosną „podrzuczki” wydające czarne najpręd, później czerwone jagody jadalne. Co tu kwiatów i ziół. Oto niebiesko kwitnące ziele św. Jana, oto złoci się żółto kwitnący pięciolistny śmietannik, którego cebulastych korzeni wzywają kobiety, żeby masło zabarwić na żółto. Oto pnący się po ziemi przerwi-bok, lekarstwo dla krów, gdy moczają jucha. Oto niezdywocze ziele, przykładane na krosty, które mają goić. Żółcą się jaskry, błękitnieją kwiaty zabiego ślepią, czerwienią lepiące się jak smoła i od tego tak nazwane smolengi, czerni się „szczyk”, niebieski kwiat wyrzutowego ziela, z którego po wygotowaniu wraz z masłem niesolonem i woskiem przygotowują maść przeciw wyrzutom skóry.

Dawniej gnieździły się tu zmięje, padalce, jaszczurki—z gęstwiny drzew rozlegają się dźwięczne trele słowika, z sąsiedniego lasu odzywa się kukulka „kuku, kuku”. Spiewają szpaki, zięby, trznadła, kraczą wrony. Dzieciel kore rozkuwa, brzęczą muchy, komary, skrzyplia koła wozów oddalonych, słyhać dalekie nawoływanie pastuchów. A dęby odwieczne poważnie gwarzą o dziejach przastarej naszej słowiańskiej ziemi.

Mysł się przenosi do tych wieków minionych, mgłą oddalenia owianych, w których sarmaci praojcowie nasi, w grodzisku tem ukryci wraz z rodzinami i bydłem, staczali z najeźdźcami krwawe boje.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Pianino sprzedam ulica Panny Maryi Nr. 40
Wollenberg. 365-

Poszukuje Marii Stankiewicz w jej osobistym
interesie, proszę się zgłosić ul. św. Barbary
Nr. 30 m. 3

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty dnia 17-go Czerwca 1916 r. i dni następných:

Intrygant

Wspaniały dramat z życia detektywa w 4-eh wielkich częściach w wykonaniu
pierwszorzędných artystów kinematograficznych.

SAN SALVATORE (LUGANO) III TAJEMNICZY ZŁODZIEJ
(Zdjęcia z natury) (Kom.)

Nowości! **NA SCENIE!** Nowości!

Tajemnice Nocy

Komédia w 1-ym akcie Wierusza.

Teatr „ODEON”

Program od środy 14-go do poniedziałku 19-go Czerwca 1916 roku.

Dziś 2 wielkie dramaty w jednym programie.

TAJEMNICZA MASKA

Oryginalny amerykański kino-romans w 3-eh częściach na tle walk atletów. (Wolna
walka francuska).

Prawo matki Dramat współczesny w 3
częściach.

Przyzwyczajenie — druga natura (Wyborna kom. amerykańska)

Małpy z wyspy Borneo (z natury) — Wigilja mieszkańców lasów (fantastyczny z nat.)

NAD PROGRAM: **Fragmety z Popisów gimnastycznych II i 12 Czerwca
w Częstochowie.**

Anons: Wkrótce ukaże się na ekranie najwybitniejszy obraz chwili obecnej: „Za
grzech młodości” dramat w 5 częściach, ze słynną Karali i Maki-
mowym w rolach głównych.

„PALAIS de GLACE”

w Apollo ul. Panny Maryi № 12.

Program od 13 do 19 Czerwca r. b. — Tylko dla dorosłych!

D U S Z E,

Które spotykają się o zmroku...

Wysoce zajmujący dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.

MAKS ZAWSZE TEN SAM (komiczne)

MUZEUW OCEANOGRAFICZNE w MONAKO

Założone przez Księcia Alberta (zdjęcia z natury)

Anons! Od wtorku 20 b. m. głośny dramat „Demon i Człowiek” w 4 częściach, w
główniej roli Rudolf Szyldkraut. Orak niebysza Atrakoye Pierwszy raz na scenie
Częstochowskiej.

Z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego otwiera się wyższe

SEMINARIUM dla NAUCZYCIELEK

przy zakładzie naukowym p. Leonii Komar z kursem dwuletnim
Kandydatki w liczbie ograniczonej będą przyjmowane tylko po u-
kończeniu sześciu klas gimnazjalnych.

Patent z ukończenia kursów będzie dawał prawo na
posady państwowe.

Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych
z odnośnieniem do domu przyjmuje
w każdym czasie **Kantor Pism ul.**
Panny Maryi № 24 (róg Teatralnej.)

Kupię bielizniarkę machonową lub orze-
chową obrazu dobrego pendzla, dywany
klimki, gobelny, chodniki, pralnie systemu Johna.
Wszystko tylko w dobrym gatunku. Oferty pod
John w Gońcu. 416-

Wapno lasowane (3-eh letnie) po
1,20 kop korzec sprzedaje A. Musiał ul.
Szkołna № 21. 0125-

Buraki pastewne, flance na kopy do sprze-
dania ul. Piękną № 8. 425-

Osoba skromnych wymagań potrzebna saraz
do pielęgnowania chorego starca i zarazem
do pomocy w zajęciach domowych. Wiadomość
w Administracji Gońca. 424-

Kilka sgańi drzewa opałowego w gałęziach
grub. do sprzedania ul. św. Barbary Nr. 21.